# Działania informacyjne na granicy polsko-białoruskiej

GRANICE PAŃSTWOWE, MIMO ŚCIŚLE OKREŚLONYCH REGUŁ ICH WYTYCZANIA (DELIMITACJI I DEMARKACJI), MAJĄ TAKŻE WYMIAR NIEMATERIALNY. STANOWIĄ PRZESTRZEŃ NIE TYLKO FIZYCZNĄ, WYZNACZANĄ PRZEZ ZNAKI, SZLABANY CZY PRZEJŚCIA GRANICZNE, LECZ TAKŻE OBSZAR ZMAGAŃ INFORMACYJNYCH.

Sebastian Gotowicz

Autor jest studentem drugiego stopnia na kierunku stosunki międzynarodowe na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Państwa od wieków dążyły do kontrolowania terytoriów, co było źródłem konfliktów. Współcześnie ich przestrzenią jest sfera informacyjna, która wraz z rozwojem wojen hybrydowych zyskała na znaczeniu. Tendencję tę odzwierciedla rywalizacja o uzyskanie przewagi informacyjnej, czego przykładem jest sytuacja na granicy polsko-białoruskiej.

Ludwig Wittgenstein w „Traktacie logiczno-filozoficznym" skonstatował, że granice języka, którym się porozumiewamy, wyznaczają granice naszego świata[1]. Z tego względu komunikacja werbalna jest jednym z narzędzi stosowanych przez państwa do prowadzenia działań informacyjnych. Umożliwia bowiem wywieranie społecznego wpływu na wybranych odbiorców, kształtując ich postrzeganie rzeczywistości przez infekowanie selektywnie dobieranych treści. Informacje przekazywane w formie mówionej, pisanej czy wizualnej mogą stanowić instrument służący osiąganiu założonych celów, w tym w dziedzinie polityki zewnętrznej. Istotną rolę odgrywają w niej ministerstwa spraw zagranicznych, przekazując jako podmioty oficjalne stanowisko władz państwa.

Od początku kryzysu na granicy polsko-białoruskiej resorty spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej i Republiki Białorusi wywierają presję na członków Unii Europejskiej oraz Sojuszu Północnoatlantyckiego przez prowadzone działania informacyjne. Ich aktywność obejmuje w szczególności promowanie narracji antyzachodnich i synchronizowanie przekazów konstruowanych przez Moskwę i Mińsk. Cytat przypisywany Ludwikowi XI, według którego dyplomaci powinni stosować lepsze metody oszustwa, wskazuje na znaczenie informacji w obszarze polityki zewnętrznej[2]. Dyplomacja nie polega bowiem wyłącznie na przekazywaniu komunikatów, lecz koncentruje się również na formowaniu ich treści, aby realizować założone cele komunikacyjne. W artykule przedstawiono sposoby prowadzenia działań informacyjnych na granicy, z uwzględnieniem roli ministerstw spraw zagranicznych Rosji i Białorusi, by umożliwić zrozumienie procesu wywierania wpływu na społeczeństwa w praktyce.

## KRYZYS MIGRACYJNY JAKO NARZĘDZIE PRESJI

Według dostępnych informacji wydarzenia rozgrywające się wzdłuż granicy polsko-białoruskiej w 2021 roku były rezultatem zaplanowanych działań, a nie spontanicznym zjawiskiem[3]. Gorąca faza kryzy-

1 L. Wittgenstein, „Tractatus logico-philosophicus", Warszawa 2004, s. 64.

2 J. Michałowski, „Noty i anegdoty dyplomatyczne", Warszawa 1977, s. 15.

3 M. Konieczny, „Operacja «Śluza» – kryzys uchodźczy związany z przerzutem nielegalnych migrantów przez polsko-białoruską granicę", „Roczniki Administracji i Prawa" 2022 nr 22, t. 2, s. 92.




DWOT

**Wydarzenia rozgrywające się wzdłuż granicy polsko-białoruskiej w 2021 roku były rezultatem zaplanowanych działań, a nie spontanicznym zjawiskiem.**

su poprzedziła inwazję Rosji na Ukrainę, co wskazuje na funkcjonalne połączenie obu procesów. W tym kontekście celem operacji „Śluza" było wywarcie presji na społeczeństwa oraz decydentów państw zachodnich w określonym celu. Po pierwsze chodziło o destabilizację sytuacji społeczno-politycznej, by doprowadzić do przekierowania sił, środków i uwagi władz tych krajów od pozostałych wyzwań bezpieczeństwa, w tym wsparcia Ukrainy[4]. Ponadto zakładano kształtowanie narracji o słabości świata zachodniego, co wpisywało się w złożoną logikę działań Rosji dążącej do podważenia europejskiej architektury bezpieczeństwa.

Wykorzystanie migrantów jako formy nacisku nie było jednak wyłącznie działaniem operacyjnym, gdyż nawiązywało do praktyki konstruowania narracji przez stronę rosyjsko-białoruską. Alaksandr Łukaszenka wielokrotnie odwoływał się do problematyki migracyjnej, próbując uzyskać za jej pomocą konkretne cele polityczne, ekonomiczne czy wizerunkowe[5]. Jego sposobem działania było instrumentalne stosowanie demokratycznych standardów przeciwko Zachodowi dla wywierania symbolicznej presji. Wykorzystując ten motyw, wywołał kryzys graniczny, który wpisał się w retorykę Władimira Putina, konsekwentnie stosowaną od jego wystąpienia podczas 43. Konferencji Bezpieczeństwa w Monachium w 2007 roku. Prezydent Rosji przedstawił wówczas tak zwany kolektywny Zachód jako podmiot cyniczny, stosujący podwójne standardy oraz ingerujący w wewnętrzne sprawy innych graczy na arenie międzynarodowej pod pozorem promowania praw człowieka i demokracji[6].

Wieloletnie powtarzanie zmanipulowanych stwierdzeń ma na celu ich znormalizowanie i zaakceptowanie w świadomości opinii publicznej, co potęguje skutki społecznego wpływu. Przez ekspozycję podobnych treści w różnych źródłach dąży się do uwiarygodnienia zarówno samej narracji, jak i jej nadawców. W ten sposób zjawisko, jakim jest migracja, staje się politycznym instrumentem służącym do wywierania presji, w tym psychologicznej. Rywalizacja toczy się bowiem o narzucenie określonych interpretacji odbiorcom decydującym ostatecznie, które treści uznają za wiarygodne. Społeczeństwa demokratyczne są szczególnie narażone na działania informacyjne, gdyż pluralizm opinii umożliwia aktorom zewnętrznym, takim jak Rosja czy Białoruś, infekowanie odbiorców zniekształconymi przekazami.

4 D. Boćkowski, „Kryzys migracyjny na wschodniej granicy Polski 2015–2022/2024 jako element wielopoziomowej operacji wpływu Federacji Rosyjskiej", „Dzieje Najnowsze" 2025 nr 4, t. 56, s. 223.

5 M. Pieczyński, „Granica propagandy. Łukaszenka i Putin na wojnie hybrydowej z Polską", Warszawa 2022, s. 7.

6 „Wystąpienie prezydenta Rosji Władimira Putina na Konferencji Polityki Bezpieczeństwa w Monachium 10 lutego 2007 roku oraz odpowiedzi na pytania" [w:] „Stosunki NATO–Federacja Rosyjska w świetle dokumentów", red. R. Kupiecki, M. Menkiszak, Warszawa 2018, s. 369–379.

Podczas kryzysu granicznego rosyjskie i białoruskie resorty spraw zagranicznych kształtowały określone sposoby percepcji zdarzeń przez publikowanie oficjalnych komunikatów. Kwestionowały w nich stanowiska państw zachodnich, kolportując na kanałach dyplomatycznych zmanipulowane treści wzmacniające tworzone przez aparaty państwowe narracje. Ministerstwo polityki zagranicznej Białorusi cytowało słowa przedstawicieli Zachodu w sekcji „To nie my powiedzieliśmy"[7]. Zamieszczone tam wypowiedzi współgrały z tezami Łukaszenki oraz Putina na temat przyczyn, przebiegu i potencjalnych skutków sytuacji powstałej na granicy polsko-białoruskiej. Z kolei resort spraw zagranicznych Rosji dementował zachodnie oświadczenia, nazywając je fake newsami[8]. W obu przypadkach ministerstwa wykonywały dezinformacyjną pracę u podstaw, którą kontynuowały inne podmioty podporządkowane władzy. Opracowywały i rozpowszechniały narracje służące wywieraniu wpływu społecznego na wybranych odbiorców.

## DO KOGO MÓWI SIĘ NAPRAWDĘ?

Odbiorca działań informacyjnych niejedno ma imię. Przekaz można skonstruować w taki sposób, by jednocześnie oddziaływał na wiele środowisk. Wymaga to zakodowania w nim treści możliwych do odczytania przez osoby funkcjonujące w odmiennych kontekstach społecznych. Jest to możliwe dzięki zamieszczaniu w komunikatach uniwersalnych motywów oraz wieloznacznych odniesień. W zależności od grupy adresatów mogą one wywoływać inne skojarzenia czy emocje, modyfikując sposób interpretacji przekazu.

W przypadku prowadzonych przez Moskwę i Mińsk działań informacyjno-psychologicznych dotyczących sytuacji na granicy polsko-białoruskiej można wskazać dwie podstawowe grupy odbiorców. Są to audytoria wewnętrzne i zewnętrzne, do których należą społeczeństwa państw zachodnich sąsiadujących z Białorusią, innych państw zachodnich oraz państw trzecich. Celem przekazów skierowanych do adresatów wewnętrznych jest głównie utrzymanie nad nimi kontroli informacyjnej. Narracje przeznaczone dla Polaków, Litwinów i Łotyszy mają pogłębiać podziały społeczne, a także wzmacniać spory polityczne. Komunikaty adresowane do odbiorców w pozostałych państwach zachodnich służą wywoływaniu poczucia rozbieżności interesów między nimi a podmiotami bezpośrednio odczuwającymi presję hybrydową. Z kolei treści dostarczane mieszkańcom globalnego Południa mają utrwalać obraz Zachodu jako zagrożenia, a nie potencjalnego partnera w stosunkach międzynarodowych. Konstruowane przez Rosję oraz Białoruś narracje obejmują wielu adresatów, gdyż funkcjonują jako system spójnych komunikatów. W teorii poszczególne grupy odbiorców otrzymują niemal ten sam przekaz, lecz zakorzeniony w odmiennym kontekście kulturowym. Wobec tego odbiór tych treści różni się w zależności od czynników społecznych, doświadczeń historycznych czy pamięci zbiorowej. Jedna narracja może zatem utrwalać stereotypy, utwierdzać w przekonaniu o istnieniu konfliktu systemowego między Zachodem a Wschodem bądź stanowić pretekst do wywoływania sporów światopoglądowych. Wpływ społeczny w tym przypadku polega na pozostawieniu semantycznego rdzenia przekazu przy jednoczesnym osadzaniu go w innych ramach interpretacyjnych.

Osiąganie różnych celów komunikacyjnych wspiera działalność resortów dyplomacji odpowiedzialnych za przetwarzanie źródeł pierwotnych, chociażby wystąpień przywódców. Wywieranie wpływu społecznego może być potęgowane przez bezpośredni kontakt między nadawcą a odbiorcą narracji. Inwazja na Ukrainę sprawiła, że Rosję odizolowano od zachodniej części świata, co przeorientowało jej aktywność dyplomatyczną, zamiast ją zredukować. Siergiej Ławrow, rosyjski minister spraw zagranicznych, regularnie podróżuje do państw globalnego Południa, przedstawiając stanowisko Kremla w sprawach międzynarodowych[9]. Dotyczy to również sytuacji na granicy polsko-białoruskiej omawianej podczas wizyt dyplomatycznych przedstawicieli zarówno Rosji, jak i Białorusi. Wywieranie wpływu społecznego za pomocą działań informacyjnych nie ogranicza się bowiem wyłącznie do przestrzeni wirtualnej. Może mieć miejsce także w ramach kontaktów urzędników państwowych, oddziałując pośrednio na społeczeństwa, które reprezentują.

## ARCHITEKTURA PRZEKAZU

W państwach niedemokratycznych, takich jak Rosja i Białoruś, kluczową rolę w konstruowaniu narracji odgrywają przywódcy[10]. To skutek centralizacji władzy, a także skupienia uprawnień i przywilejów w rękach lidera, który często inicjuje narracyjną sekwencję domina. Jest on pierwszym nadawcą przekazu, rozbudowywanego następnie przez instytucje państwowe i podporządkowane reżimowi media. Wypowiedź pierwotna zwykle przyjmuje skróconą postać, ponieważ zostaje merytorycznie uzupełniona w wyniku pracy pozostałych aktorów uczestniczących w tworzeniu narracji. Istotną funkcję pełnią w nim resorty spraw zagranicznych jako oficjalni pośrednicy władzy.

Zarówno Putin, jak i Łukaszenka wielokrotnie wskazywali, że winę za sytuację na granicy polsko-białoruskiej ponosi Zachód[11]. Ich tezy rozwijały resorty dy-

7 „Это сказали не мы", https://mfa.gov.by/press/notus/. 12.07.2026.

8 „Примеры публикаций, тиражирующих недостоверную информацию о России. Недостоверные публикации", https://www.mid.ru/ru/press_service/publikacii-i-oproverzenia/oproverzenia1/nedostovernie-publikacii/. 12.07.2026.

9 „Встречи Министра", https://www.mid.ru/ru/press_service/vizity-ministra/. 13.07.2026.

10 B. Geddes, J. Wright, E. Frantz, „How Dictatorships Works", Cambridge 2018, s. 68–74.

11 P. Żochowski, M. Menkiszak, „Wsparcie dla Łukaszenki. Rosja wobec kryzysu migracyjnego", https://www.osw.waw.pl/pl/publikacja/29238/pdf?v=1636470635/. 13.07.2026.

plomacji, karmiąc zagraniczne i wewnętrzne audytoria fałszywymi narracjami. Wykorzystywanie poziomu instytucjonalnego służy legitymizowaniu przekazów docierających do wybranych grup odbiorców pod pozorem zwyczajowej aktywności dyplomatycznej zgodnej z prawem międzynarodowym. Przez nadanie przekazom oficjalnego statusu państwowego zwiększa się prawdopodobieństwo zmanipulowania adresatów działań informacyjnych. Społeczeństwa Zachodu podlegają zatem oddziaływaniu wcześniej utworzonych ram interpretacyjnych, a nie tylko pojedynczych fake newsów rozpowszechnianych przez farmy internetowych trolli.

Umożliwiło to nawiązanie w propagandzie do motywu podwójnych standardów przypisanych przez Putina Zachodowi już w 2007 roku podczas konferencji monachijskiej[12]. Taktykę tę stosuje konsekwentnie także Łukaszenka, wzmacniając przekaz Kremla, dzięki czemu zyskuje on większą spójność w odbiorze państw globalnego Południa. Skonstruowaną narrację rozbudowują ministerstwa spraw zagranicznych, wzbogacając linię argumentacyjną na przykład o wątki formalnoprawne. Zachód jest ukazywany jako aktor cyniczny, gdyż najpierw odmówił przyjęcia wcześniej rzekomo zaproszonych migrantów, a następnie obarczył stronę rosyjsko-białoruską odpowiedzialnością. W wypowiedziach przedstawicieli obu resortów dyplomacji można znaleźć tezy na temat m.in.: eskalowania kryzysu, naruszania praw człowieka czy nieprzestrzegania prawa międzynarodowego przez państwa zachodnie.

Przekaz obejmuje ponadto podporządkowane władzy media oraz masowo rozpowszechniane utrwalone przez instytucje państwowe schematy komunikacyjne. Na tym etapie następuje emocjonalizacja przekazu, której celem jest wywołanie u odbiorców skrajnych uczuć kosztem racjonalnej analizy. W takim ujęciu Zachód nie łamie praw człowieka, ale znęca się nad migrantami, nie eskaluje kryzysu, tylko dąży do wojny, zbliżając się do granic Rosji, a także gwałci prawo międzynarodowe. Następnie przekaz adaptują blogerzy, eksperci oraz influencerzy, moderując dyskusję w mediach społecznościowych. W kontekście wpływu społecznego architektura przekazu opiera się na koegzystencji uzupełniających się podmiotów dążących do stworzenia spójnej struktury narracyjnej. Ekspozycja odbiorców na treści pochodzące ze źródeł pozornie niezależnych zwiększa podatność na manipulację.

## MECHANIZMY WPŁYWU SPOŁECZNEGO

Konstruowanie przekazu dotyczącego sytuacji na polsko-białoruskiej granicy nie opiera się wyłącznie na pojedynczych komunikatach, lecz na regularnie powtarzanych sugestiach interpretacyjnych. Za ich pomocą wskazuje się odbiorcom, jak powinni rozumieć konkretne wydarzenia. Wobec tego strona rosyjsko-białoruska, w tym resorty dyplomacji, przedstawia nie tylko oceny zjawisk, lecz również przyczyny i potencjalne skutki. W procesie wywierania wpływu społecznego istotne jest kumulowanie powielanych treści, które mogą zwiększać skuteczność oddziaływania na skutek ich sukcesywnej normalizacji. Tę zależność wzmacnia wykorzystanie mechanizmu autorytetu instytucjonalnego, którym dysponuje ministerstwo spraw zagranicznych jako oficjalny organ. Przywoływanie statusu społecznego przedstawiciela państwowego może skłaniać odbiorców do przyjmowania konkretnych punktów widzenia z uwagi na przypisywaną nadawcy wiarygodność.

Strona rosyjsko-białoruska wykorzystuje zaangażowanie i konsekwencję, które także należą do technik wywierania wpływu społecznego[13]. W tym przypadku ważne jest, że resorty dyplomacji metodycznie budują narrację zgodnie z dyskursem wyznaczonym przez przywódców państw. Mniejsze znaczenie ma sama prawdziwość utrwalanych treści, gdyż ważniejsze jest wykazanie zaangażowania w promowanie interpretacji zdarzeń. Przejawia się to m.in. w propozycjach rozmów mających zakończyć kryzys, organizacji konferencji czy briefingów prasowych nagłaśniających temat. Ministerstwa uczestniczą także w procesie ramowania rzeczywistości, selekcjonując pojęcia stosowane do opisu sytuacji na granicy polsko-białoruskiej. W oficjalnych komunikatach migrantów określa się mianem uchodźców, Zachód przedstawia jako podmiot eskalujący konflikt, a Białoruś jako ofiarę.

Rosyjskie i białoruskie resorty polityki zewnętrznej dokonują selekcji informacji, eksponując odpowiadające tworzonym narracjom, często jednak nieznajdujące potwierdzenia w faktach czy wydarzeniach. Wśród nich są domniemane incydenty graniczne, zarzuty popełniania zbrodni wobec migrantów czy ruchy polskich wojsk rzekomo przygotowujące inwazję na Białoruś. Jednocześnie występuje hierarchizacja informacji, gdyż resorty pomijają lub marginalizują zdarzenia niezgodne z główną narracją Moskwy i Mińska. Przykładem jest przemilczanie wątku organizacji przerzutu migrantów z Bliskiego Wschodu oraz Afryki na Białoruś. To próba rozmycia odpowiedzialności mogąca utrudnić odbiorcom trafne przypisanie ról, które zaangażowane w konflikt strony naprawdę odgrywają. Następuje wówczas przekierowanie uwagi adresatów działań informacyjnych na starannie przygotowany wycinek rzeczywistości przedstawiany według wschodniej narracji, co potencjalnie zwiększa skuteczność manipulacji.

## SYNCHRONIZACJA NARRACJI

Przekazy Rosji i Białorusi dotyczące sytuacji na granicy polsko-białoruskiej wykazują zbieżność. Współpraca obu państw zazwyczaj nie polega jednak na dosłownym powtarzaniu komunikatów, lecz na funkcjonowaniu w obrębie wspólnej ramy interpretacyjnej. Współtwórcy narracji odwołują się do określonych motywów, wykorzystując podobne figury retoryczne

12 „Wystąpienie prezydenta Rosji Władimira Putina…", op.cit., s. 370.

13 R. Cialdini, „Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka", Gdańsk 2000, s. 112–115.

i środki perswazji. Mechanizm synchronizacji polega na wzajemnym uzupełnianiu treści przez przywódców, struktury państwowe, media podporządkowane władzy, a także inne podmioty. Działania informacyjne obu reżimów nie są bowiem odizolowane od siebie, lecz stanowią fragment ostrej rywalizacji geopolitycznej.

Wspólnym elementem narracji rosyjsko-białoruskiej jest przedstawianie Zachodu jako źródła kryzysu, któremu towarzyszy relatywizowanie własnej odpowiedzialności. Schemat ten ilustruje komunikat opublikowany po dorocznym posiedzeniu resortów dyplomacji Rosji i Białorusi, które odbyło się 10 listopada 2021 roku w Moskwie[14]. Podczas spotkania dyskusja koncentrowała się na dwustronnym przeciwdziałaniu „agresji informacyjnej" Zachodu, rzekomo instrumentalizującego wywołany własną polityką globalny kryzys migracyjny. Mechanizm koordynacji był także zauważalny w wystąpieniach ministrów podczas konferencji prasowej. Uładzimir Makiej, ówczesny szef białoruskiego ministerstwa spraw zagranicznych, wskazywał, że problem został sztucznie wykreowany przez łamiące prawo międzynarodowe państwa zachodnie. Podobne stanowisko prezentował Siergiej Ławrow, zwierzchnik rosyjskiego resortu polityki zewnętrznej, argumentując, że Zachód dąży do konfrontacji z Rosją i Białorusią[15].

Białoruskie stanowisko rozwinął Makiej w wywiadzie dla RIA Nowosti, dowodząc, że kryzys to wynik działań Unii Europejskiej. Stwierdził, że Białoruś dąży do zakończenia kryzysu humanitarnego, lecz Zachód wpływa na jego eskalację, ponieważ prawdziwym celem jego „konfrontacyjnej polityki" jest Rosja[16]. Z jego wypowiedziami współgrały tezy wygłoszone przez Ławrowa podczas konferencji z sekretarzem Stolicy Apostolskiej ds. stosunków z państwami abp. Paulem Gallagherem. Nawiązując do motywu awanturniczej polityki NATO, wskazywał, że źródłem kryzysu są działania Zachodu wobec Afryki i Bliskiego Wschodu[17]. Ławrow powielał zatem narrację Kremla na temat zachodniego świata, zgodnie z którą pod pozorem szerzenia demokracji ingeruje on w wewnętrzne sprawy innych podmiotów. Wykreowanie tego obrazu jest istotne, ponieważ pozycjonuje Zachód w opozycji zarówno do strony rosyjsko-białoruskiej, jak i pozostałych państw świata.

Tak stworzony przekaz powielają podporządkowane władzy media. W listopadzie 2021 roku w wydaniach białoruskiej „Panoramy" transmitowanej na kanale Biełaruś 1 udostępniano paski informujące o kryzysie, takie jak: „Parada zachodniej hipokryzji", „Lekcja europejskiego humanizmu", „UE kontynuuje polityczny szantaż wobec Białorusi" czy „Sytuacja na granicy Białorusi i Polski jest konsekwencją polityki podwójnych standardów Zachodu"[18]. Podobne motywy można znaleźć na łamach rosyjskiej prasy. Udział w działaniach informacyjnych biorą także inne podmioty zależne od reżimów. Należą do nich m.in. agencje informacyjne (po stronie białoruskiej BelTa, a po rosyjskiej TASS) kolportujące wypowiedzi przedstawicieli państwowych, resorty siłowe (KGB, MSW czy Państwowy Komitet Graniczny Republiki Białorusi) dostarczające materiały audiowizualne, jak również wiele innych podmiotów. W rozprzestrzenianie ukutych narracji jest bowiem zaangażowany cały aparat państwowy, który w przypadku państw niedemokratycznych, takich jak Rosja i Białoruś, oprócz oficjalnych instytucji obejmuje reżimowe media, fasadowe organizacje pozarządowe czy osoby publiczne zaangażowane w rozpowszechnianie przekazów w mediach społecznościowych (ekspertów, blogerów czy influencerów).

Dla zrozumienia procesu wywierania wpływu społecznego istotne jest nie tylko zaangażowanie podmiotów wzmacniających pierwotny przekaz władz państwowych. Równie ważny jest stosowany język, za którego pomocą możliwe jest oddziaływanie na odbiorców konstruowanych przekazów. Zarówno przedstawiciele Rosji, jak i Białorusi w swoich wypowiedziach przywołują normy prawa międzynarodowego, apelując o pokojowe rozwiązanie kryzysu. Tym samym kreują się na stronę nie tylko dbającą o dobro uchodźców, lecz również będącą ofiarą działań tak zwanego kolektywnego Zachodu. Ta taktyka opiera się przede wszystkim na powtarzalności stosowanych narracji oraz spójności komunikacyjnej aparatów informacyjnych Moskwy i Mińska. Wskazuje to na celowość prowadzonych działań informacyjnych ukierunkowanych na realizację przyjętych celów państwowych.

## EWOLUCJA NARRACJI

Prezentowany przez Rosję i Białoruś przekaz dotyczący kryzysu migracyjnego na granicy polsko-białoruskiej nie miał statycznego charakteru. Podlegał bowiem modyfikacjom w zależności od dominujących w danym okresie celów politycznych oraz zmieniających się realiów geopolitycznych na arenie międzynarodowej. Pierwsza faza kształtowania percepcji odbiorców koncentrowała

14 „О совместном заседании коллегий МИД Беларуси и МИД России", https://mfa.gov.by/press/news_mfa/d5bf2f66a8267d94.html/. 13.07.2026.

15 „Выступление и ответы на вопросы СМИ Министра иностранных дел Российской Федерации С.В.Лаврова в ходе совместной пресс-конференции с Министром иностранных дел Белоруссии В.В.Макеем по итогам заседания коллегий МИД России и Белоруссии", https://mid.ru/ru/foreign_policy/news/1785747/. 13.07.2026.

16 „Стенограмма интервью Министра иностранных дел Беларуси В.Макея агентству «РИА Новости»", https://www.mfa.gov.by/press/smi/d1bb38ce43059693.html/. 13.07.2026.

17 „Ze stenogramu przemówienia i odpowiedzi na pytania mediów Ministra Spraw Zagranicznych FR Siergieja Ławrowa podczas wspólnej konferencji prasowej z Sekretarzem Stolicy Apostolskiej ds. stosunków z państwami abp. Paulem Gallagherem po zakończeniu rozmów", https://poland.mid.ru/pl/rossiya_polsha/ob_istorii_rossii_i_rossijsko_polskih_otnoshenij/vazhnye_istoricheskie_teksty/ze_stenogramu_przem_wienia_i_odpowiedzi_na_pytania_medi_w_ministra_spraw_zagranicznych_fr_siergieja/. 13.07.2026.

18 „Панорама (wydania z okresu od 1 do 30 listopada 2021 r.)", https://news.by/videogallery/novostnye/panorama/page/147/. 1.12.2025.

się na przeniesieniu ich uwagi z kwestii bezpieczeństwa danych państw na kwestię wyzwań ze sfery humanitarnej. Wówczas strona rosyjsko-białoruska przedstawiała migrantów jako ofiary braku humanitaryzmu Zachodu, eksponując trudne warunki bytowe osób znajdujących się w pasie przygranicznym. Towarzyszyło temu oskarżanie państw zachodnich o rzekome popełnianie zbrodni. Wśród wykorzystywanych mechanizmów szczególne znaczenie miała emocjonalizacja przekazu, zgodnie z którą migrantów określano mianem uchodźców, zachodnich strażników granicznych prezentowano jako bandytów, a białoruskich pograniczników niczym bohaterów.

Następnie przekaz ewoluował, ukazując konflikt w szerszym ujęciu geostrategicznym i przedstawiając wydarzenia na granicy jako rezultat wieloletnich działań Zachodu. Głównym mechanizmem stało się przeniesienie – według zasady lustra – odpowiedzialności za kryzys ze strony rosyjsko-białoruskiej na Unię Europejską oraz Sojusz Północnoatlantycki[19]. Instytucje unijne przedstawiano jako odpowiedzialne za nakładanie bezpodstawnych sankcji na Mińsk, a NATO oskarżano o destabilizowanie kolejnego regionu świata. Tym samym strona rosyjsko-białoruska odwracała uwagę od rzeczywistych związków przyczynowo-skutkowych, w tym zorganizowanego przez reżim Łukaszenki przerzutu migrantów na Białoruś w celu wywarcia presji hybrydowej na Zachód przed inwazją Rosji na Ukrainę. Mechanizm ten umożliwiał przedstawianie własnych działań jako reakcji obronnej, utrudniając odbiorcom rozpowszechnianych przekazów trafną ocenę intencji ich nadawców.

Kolejnym etapem ewolucji narracyjnej było ukazywanie Zachodu jako zagrożenia nie tylko dla Rosji i Białorusi, lecz również dla państw globalnego Południa. Przeniesienie lokalnego konfliktu na poziom międzynarodowy miało zwiększyć grono odbiorców przekazu, aby umożliwić osiągnięcie państwowych celów. Należy wśród nich wymienić plany zmiany architektury bezpieczeństwa w Europie zgodnie z żądaniami przedstawionymi przez Rosję w grudniu 2021 roku[20]. Łączenie różnych wydarzeń w jedną opowieść o zagrożeniu ze strony Zachodu miało zwiększać wiarygodność narracji przez wywoływanie wrażenia jej spójności. Trzeba jednak zauważyć, że poszczególne etapy ewolucji przekazu nie następowały po sobie, lecz funkcjonowały równocześnie, zmieniała się tylko częstość eksponowanych motywów. Główną osią narracyjną było prezentowanie Zachodu jako zagrożenia, delegitymizowanie jego polityki oraz kreowanie strony rosyjsko-białoruskiej jako reaktywnej ofiary. Wykorzystano podział na „my" kontra „oni", aby wzmacniać skłonność odbiorców do identyfikacji z jedną ze stron konfliktu. Manipulacja adresatami polega bowiem na kumulowaniu przekazów, które utrudniają odróżnienie faktów od dezinformacji.

**WNIOSKI**

Wydarzenia rozgrywające się przy granicy polsko-białoruskiej skłaniają do refleksji, że współczesne konflikty międzynarodowe obejmują rywalizację o percepcję światowej opinii publicznej. Z kolei granice państwowe mogą się stać, tak jak w przypadku granicy polsko-białoruskiej, przestrzenią narracyjnych zmagań. Celem rywalizujących podmiotów jest zdobycie przewagi informacyjnej ułatwiającej narzucanie interpretacji zdarzeń określonym grupom odbiorców. Kształtowanie postrzegania rzeczywistości zgodnie z prymarnym interesem narodowym stanowi jedno z narzędzi oddziaływania państw. Działania informacyjne Moskwy i Mińska dotyczące kryzysu granicznego cechują się długofalowością, spójnością i synchronizacją. Koordynacja w omawianym aspekcie nie oznacza jednak literalnego powielania komunikatów, lecz współpracę w obrębie wspólnej ramy interpretacyjnej. Podmioty kolportujące komunikaty wzajemnie się uzupełniały, wzmacniając przekaz pierwotny. Jego kierunki wskazywali przywódcy Rosji i Białorusi, a instytucje państwowe, w tym ministerstwa spraw zagranicznych, nadawały im oficjalny charakter. Z kolei reżimowe media oraz pozostałe zależne od władz podmioty były odpowiedzialne za masowe rozpowszechnianie powstałych narracji.

Antyzachodnia aktywność informacyjna strony rosyjsko-białoruskiej opierała się na wykorzystaniu mechanizmów wpływu społecznego. Wśród stosowanych technik można wymienić m.in. powtarzalność przekazów, emocjonalizację ich treści, odwoływanie się do autorytetu instytucji państwowych czy wykazywanie zaangażowania i konsekwencji. Istotne było również ramowanie rzeczywistości przez dobór prezentowanych informacji, aby przypisać uczestnikom konfliktu konkretne role. Wywieranie przez Rosję i Białoruś presji informacyjnej na Zachód służyło realizacji określonych interesów państwowych. Według Sun Tzu pokonanie rywala bez walki jest największym osiągnięciem[21]. Rywalizacja o percepcję może zatem stanowić pośrednią formę dążenia do tego celu przez współkształtowanie rozumienia przez odbiorców procesów przebiegających na arenie międzynarodowej. Niewykluczone, że granica polsko-białoruska ponownie stanie się areną zmagań o serca i umysły grup docelowych. Wówczas ważne będzie to, aby społeczeństwo, rozumiejąc mechanizmy wpływu społecznego, było przygotowane do podejmowania działań profilaktycznych wzmacniających odporność informacyjną państwa. Umożliwi to aktywne uczestnictwo w obronie polskiej racji stanu w sytuacji wywierania presji ze strony podmiotów zewnętrznych. ■

DZIAŁANIA INFORMACYJNE MOSKWY I MIŃSKA DOTYCZĄCE KRYZYSU GRANICZNEGO CECHUJĄ SIĘ DŁUGOFALOWOŚCIĄ, SPÓJNOŚCIĄ I SYNCHRONIZACJĄ.

19 A.M. Dyner, „Zasada lustra w ocenie zagrożeń hybrydowych płynących z Rosji i Białorusi", „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego" 2023 nr 19, t. 15, s. 40–41.

20 „Заявление МИД России о диалоге с США и другими странами Запада относительно выработки гарантий безопасности", https://mid.ru/ru/foreign_policy/news/1789855/. 13.07.2026.

21 Sun Tzu, „Sztuka wojenna", Gliwice 2004, s. 23.